

**Recenzja osiągnięcia naukowego dra Michała Rupniewskiego
w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego**

I. Przedmiot i kryteria oceny.

Zgodnie z art. 221 ust. 8 ustawy z dnia 18 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 478, dalej także: „Ustawa”) zadaniem recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, jest ocena, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o ten stopień odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy. W powszechnym przekonaniu dominuje pogląd (wyrażony zarówno w literaturze przedmiotu, jak i dokumencie ogłoszonym w 2022 r. przez Radę Doskonałości Naukowej, zatytułowanym „Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik”) zgodnie z którym ocenie recenzenta nie podlega cały dorobek naukowy, ani aktywność naukowa lub artystyczna habilitanta, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 Ustawy (ta ocena jest zadaniem komisji habilitacyjnej), a jedynie osiągnięcia wskazane przez habilitanta jako mające stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej. Ponieważ jestem także członkiem Komisji Habilitacyjnej odniosę się również do całości dorobku habilitanta.

W myśl art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy, stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Dr Michał Rupniewski we wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego wskazał jako osiągnięcie naukowe będące podstawą do ubiegania się do nadania tego stopnia książkę *Human Dignity and the Law. A Personalist Theory*, (Wydawnictwo Routledge, London and New York 2023, ss. XIV + 243). Przedłożona praca stanowi monografię naukową i została opublikowana przez wydawnictwo ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z określonymi przepisami. Tym samym Wnioskodawca spełnił pierwszy, formalny wymóg wskazany w art. 219ust. 1 pkt 2 ustawy. Spełnienie tego warunku pozwala przejść do oceny spełnienia drugiego, merytorycznego wymogu, w myśl którego przedstawione przez Kandydata osiągnięcie naukowe winno wносить znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej nauk prawnych.

II. Ocena przedstawionego osiągnięcia naukowego.

Ustawodawca wymaga, żeby osoby ubiegające się o stopień doktora habilitowanego wykazały się osiągnięciami naukowymi stanowiącymi znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym przypadku nauk prawnych. Odmienne, niż we wcześniejszym stanie prawnym ustawodawca zrezygnował z wymogów „ilościowych” na rzecz mniej precyzyjnego wymogu jakościowego. Tym samym osiągnięcia Habilitanta muszą stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny.

Habilitant wskazał jako swoje osiągnięcie wspomnianą wcześniej książkę *Human Dignity and the Law. A Personalist Theory*. Dr Rupniewski w Autoreferacie przekonuje, że opracował teorię godności człowieka w prawie - *The Status of Personhood Theory*, którą tłumaczy na język polski jako „personalistyczna teoria statusowa” albo „teoria statusowa”. Autor deklaruje, że wymieniona teoria „eksplikuje godność człowieka w prawie jako kosmopolityczną, implicytną” zasadę prawną”, którą dalej nazywa „zasadą statusu osobowego”. W myśl tej zasady „wobec prawa, każda osoba w równym stopniu musi być szanowana jako zintegrowana całość, radykalnie (tzn. istotowo) zdolna do samostanowienia oraz dążąca do spełnienia”. Kandydat

twierdzi, że w ramach teorii statusowej zidentyfikował również podstawowe interesy godnościowe osoby, do których zaliczył: wolność od degradacji, integrację i samostanowienie. Jego zdaniem interesy te są „integralnie powiązane z zasadą statusu osobowego”. W toku dalszego wywodu przekonuje, że wymienione interesy są rzeczywiście obecne w prawie i judykatach odnoszących się do godności. Wymienione aspekty prawa nazwał godnościowym momentem prawa i można je interpretować z punktu widzenia fenomenologii osoby obecnej w pracach polskich personalistów: Karola Wojtyły i Tadeusza Stycznia. Dr Rupniewski dowodzi, że dzięki wykorzystaniu metody szerokiej i refleksyjnej równowagi dokonał „uspójnienia i wzajemnych korekt pomiędzy dotychczasowym sposobem przywoływania godności przez praktykę prawną z jednej strony oraz personalistyczną fenomenologię godności z drugiej”. Dzięki takiemu podejściu, tak deklaruje Autor, wyeksplikował „personalistyczną zasadę statusową i dokonał jej obrony”. W podsumowaniu myśli przewodniej swojej rozprawy Habilitant wskazuje szereg implikacji personalistycznej teorii statusowej dla instytucji, zwłaszcza dla judykatury oraz ustawodawstwa. Swoją propozycję dr Rupniewski oparł na „idei prawa przyzwoitego” (decent law), które w ramach personalistycznej teorii statusowej winno być prawem akceptowalnym pod tym względem, że co do zasady szanuje ono interesy godnościowe osoby ludzkiej. W ostatnim zdaniu „myśli przewodniej” Autor z właściwą sobie skromnością stwierdza wprost: „Tym samym w rozprawie wypracowałem indywidualną i oryginalną doktrynę polityczno-prawną, powstałą w dużej mierze z inspiracji i w „dialogu” z personalizmem, zwłaszcza z wymienionymi autorami polskimi” (Wojtyłą i Styczniem- M.S.). Jako badacz doktryn politycznych i prawnych nie mogę pozostawić ostatniego zdania bez komentarza „na gorąco”. W mojej ocenie koncepcja zaproponowana przez dr. Rupniewskiego nie spełnia wymogów stawianych doktrynie w myśl, w miarę zgodnych kryteriów proponowanych przez polskich autorów (odsyłam do prac, które ogłosili: Michał Jaskólski, Henryk Olszewski, Marek Maciejewski i cały szereg innych). Tym samym chętlive stwierdzenie Autora jest nie do przyjęcia. Szkoda, że w tej kwestii Habilitant zarzucił stosowaną przez siebie w pracy (wielokrotnie to podkreśla) metodę metafizycznej wstrzemięźliwości.

Wracając do Autoreferatu. W dalszej jego części Wnioskodawca podkreśla, że nie pretenduje do wyczerpującego wyeksplikowania pojęcia godności, a jego praca ma na celu, z jednej strony przedstawienie definicji cząstkowych, co pozwoli na lepszą operacjonalizację badanego pojęcia w różnego rodzaju dociekaniach. Z drugiej zaś strony proponowana przez niego teoria personalistyczna przyznaje zasadzie statusu osobowego istotne miejsce, pomimo swojego cząstkowego charakteru. Autor uważa ją bowiem za wspólny punkt odniesienia dla szeregu różnych kontekstów prawnych, które w książce zostały nazwane godnościowym

momentem prawa. Zdaniem Wnioskodawcy prezentowana przez niego „doktryna” ma duże aspiracje do prawdy, jednakże sam dr Rupniewski wskazuje tutaj szereg warunków, które, ze względu na ich pokrętność i brak precyzji, są trudne do jednoznacznej oceny. Zdaniem Habilitanta personalistyczna teoria statusowa dowodzi, że „godność człowieka w prawie przejawia się przede wszystkim na styku prawa z naturalnymi i realnymi cechami, które są typowo osobowe i przynależą człowiekowi jako osobie”. Sam swoją teorię stawia pod znakiem zapytania wskazując szereg warunków jakie muszą zaistnieć, aby mogła być ona uznana za prawdziwą.

W przekonaniu Autora istotny wkład jaki jego „personalistyczna teoria statusowa” wnosi w rozwój nauki prawa przejawia się w dwóch aspektach: pierwszy polega na podjęciu refleksji nad godnością człowieka w nowatorskim ujęciu (tak rozumiem niejasne wywody Autora), a po drugie „w ogólniejszym sensie”. Pierwsza kwestia zdaniem Habilitanta dotyczy próby ostrożnego podejścia do badań nad godnością człowieka poprzez połączenie dwutorowe: świadome i celowe spojrzenie na problem w oderwaniu od poglądów na kwestie natury człowieka i świata. Po to aby uniknąć sporów światopoglądowych. Druga zaś wiąże ludzką godność z konkretną, najczęściej chrześcijańską antropologią i jusnaturalizmem. Dr Rupniewski próbuje podjąć dialog z wymienionymi nurtami i znaleźć pomiędzy nimi punkty styczne. Ponadto wpływ teorii statusowej polegać ma na tym, że zdaniem Habilitanta godność człowieka analizowana jest przede wszystkim w kontekście międzynarodowego prawa praw człowieka i prawa konstytucyjnego. Jego badania zaś pokazują, że proponowana przez niego zasada normatywna nie musi być przypisana do konkretnej gałęzi prawa. Na marginesie Wnioskodawca zauważa również, że jego trudnym do pominięcia osiągnięciem jest promocja nauki polskiej za granicą, poprzez przybliżenie polskiego personalizmu anglosaskiej nauce prawa.

Dr Rupniewski przekonuje także, że w sensie ogólniejszym jego zasada statusowa wyjaśnia obecność godności w prawie poprzez uznanie naturalnych cech osoby ludzkiej, do których jako najważniejsze zaliczył: samostanowienie, integralność i roszczenie do wolności od degradacji. Dzięki temu, w jego mniemaniu prezentowana teoria „może stanowić podstawę rozwoju nauki prawa w duchu personalistycznym”. Drugi, ogólniejszy przejaw wpływu polegać ma na włączeniu do interpretacji prawa doktryn polityczno-prawnych, filozofii politycznej i antropologii.

Odnosząc się do metodologii zaproponowanej przez Autora nie mam uwag krytycznych, podobnie jak do struktury pracy. Łódzki badacz trafnie podzielił rozprawę na cztery części. Pierwsza ma charakter metodologiczny, druga dotyczy zagadnień fenomenologii, trzecia w zamierzeniu Autora jest rekonstrukcją zasady statusu osobowego w kontekście prawa, zaś

czwarta jest propozycją postulatów, spełnienie których pozwoli na lepsze funkcjonowanie sfery polityczno-instytucjonalnej.

We Wstępie do swojej książki dr Rupniewski stwierdza, że koncepcja godności człowieka ciągle stwarza szereg problemów interpretacyjnych zarówno dla doktryny jak i praktyki. Już na s. 9 przekonuje, że „jednym z najpoważniejszych argumentów przeciwko aktualności godności człowieka jako terminu prawnego jest jego niejasność i możliwość arbitralnego stosowania wynikającego z tej niejasności. W obliczu tego należy uważać, aby nie wykorzystywać godności ludzkiej jedynie jako pustego nośnika własnej wizji dobrego lub sprawiedliwego społeczeństwa. Trzeba przyznać, że zarówno postępowe, jak i konserwatywne programy polityczne są usprawiedliwiane argumentem godności człowieka”. Autor przekonuje, że jego personalistyczna teoria pomaga uniknąć tych wątpliwości i dwuznaczności. Aczkolwiek sam nigdzie nie wyjaśnia jakie poglądy uznaje za konserwatywne a jakie za postępowe. Nie podzielam przekonania Autora książki, że jego teoria rozwiewa wątpliwości interpretacyjne dotyczące rozumienia godności człowieka w prawie. Często nie da się tych dwuznaczności uniknąć, a pomimo tego kategorie budzące wiele kontrowersji od lat służą uzasadnianiu orzeczeń sądowych. Najlepszym tego przykładem jest zawarta w art. 58 § 2 polskiego kodeksu cywilnego kategoria „zasad współżycia społecznego”.

Za równie błędne uważam poglądy dr. Rupniewskiego głoszące, że jego „doktryna” ma charakter kosmopolityczny (chyba na gruncie języka polskiego lepszy byłby termin uniwersalny) i może być akceptowalna w różnych kulturach prawnych. Na poparcie tej tezy przytacza pogląd (nie do końca trafny), że „W chrześcijańskiej (lub żydowskiej i do pewnego stopnia muzułmańskiej) teologii i objawieniu godność człowieka jest zakorzeniona w doktrynie imago Dei, zgodnie z którą człowiek został stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo. Z pewnością stanowi mocne, ostateczne wyjaśnienie ludzkiej godności” (s. 21). Jeśli chodzi o chrześcijaństwo i judaizm to pełna zgoda z Autorem. Natomiast dla wyznawców islamu pogląd zgodnie z którym Allah jest do kogokolwiek lub czegokolwiek podobny to kompletna herezja. Po latach badań nad ludzką godnością skłonny jest podzielić stanowisko Leszka Garlickiego, który stwierdził, że pojęcie godności człowieka nie jest jednoznaczne, a stworzenie uniwersalnej definicji tego terminu wydaje się niemożliwe. W ocenie tego Autora należy to tłumaczyć tym, że pojęcie godności różni się w poszczególnych kręgach cywilizacyjnych. Z tych powodów wskazówek dotyczących jego rozumienia należy poszukiwać w tym kręgu cywilizacyjnym, którego jesteśmy częścią.¹ Takie podejście pozwoli wyodrębnić te elementy godności, które są

¹ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2022, s. 98.

uniwersalne w sferze prawa europejskiego. Niezwykle pomocne w uściśleniu znaczenia pojęcia godności człowieka będzie także orzecznictwo polskiego TK, który regularnie odwołuje się do tej zasady prawnej. Jak dowodzą P. Polak oraz J. Trzeciński, poprzez umiejscowienie godności człowieka w ustawie zasadniczej określone zostało jej miejsce w systemie prawa. Tym samym stanowi ona nie tylko podstawę innych praw i wolności, ale również ich uzasadnienie, z tego powodu jej rola jako zasady prawa konstytucyjnego powinna być bezsprzeczna. Wymienieni badacze dostrzegają w związku z tym nie tylko jej złożoność, ale również jej wyjątkową pozycję w systemie prawa polskiego.²

Przytoczone powyżej poglądy wskazują, że w polskiej literaturze przedmiotu godność człowieka, jako wartość aksjologicznie pierwotna,³ jest nie tylko fundamentem praw człowieka, metanormą, zasadą prawa konstytucyjnego i kategorią prawa. W mojej ocenie brak odniesień to powyżej przedstawionych konstatacji jest bardzo poważnym mankamentem rozprawy dr. Rupniewskiego. Nie musiał ich podzielać, powinien się do nich odnieść. Nawet poprzez ich krytykę i odrzucenie. Ten brak rodzi podejrzenie, że jego kwerenda źródłowa była bardzo niestaranna.

Odnosząc się do pierwszego, fundamentalnego założenia Habilitanta, że fenomenologia osoby w duchu personalizmu była bardzo rzadko wykorzystywana dla uzasadnienia godności człowieka w prawie, od razu muszę zgłosić zdecydowany sprzeciw wobec tego poglądu. W mojej ocenie jest inaczej. W fundamentalnej pracy Franciszka Janusza Mazurka *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka* (Lublin 2001) dostrzec można odniesienie się i analizę następujących kwestii: normatywny charakter godności ludzkiej w etyce personalistycznej, wpływ filozofii personalistycznej Maritaina na Powszechną Deklarację Praw Człowieka i Obywatela. Dziwne jest, że Janusz Mazurek, wybitny przedstawiciel lubelskiego środowiska naukowego związanego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, tak jak dwaj bohaterowie książki dra Rupniewskiego, został pominięty w pracy będącej podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego. Należy wyrazić dodatkowe ubolewanie również z tego powodu, że

² P. Polak, J. Trzeciński, Konstytucyjna zasada godności człowieka świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, w: Gdańskie Studia Prawnicze, Tom XL 2018, s. 263–265; por. też: wyr. TK z 30.9.2008 r., K 44/07, OTK-A 2008, Nr 7, poz. 126.

³ M. Sadowski nie zawahał się stwierdzić, że „Jako wartość aksjologicznie pierwotna, godność człowieka u progu XXI wieku zaczyna dominować wśród zasad ustrojowych i jawi się nam dzisiaj, w klasycznym rozumieniu Arystotelesa, metafizyką państwa i prawa, umiejscowiona została bowiem zarówno ponad państwem, jak i prawem pozytywnym”, por. idem, *Godność człowieka i dobro wspólne*, op. cit., s. 369

Mazurek był badaczem katolickiej nauki społecznej, która, co zauważa sam Habilitant, wniosła istotny wkład w nasze patrzanie na ideę *dignitas humana*.

Postać Maritaina, jednego z twórców katolickiego personalizmu, została przywołana przez Autora ocenianej książki, jednakowoż bez konfrontacji z poglądami innych badaczy jego myśli w kontekście godności człowieka.⁴ Trudno usuwalną, o ile to w ogóle możliwe, jest pominięcie przez Autora osiągnięcia naukowego fundamentalnej na polskim gruncie pracy *Godność człowieka jako kategoria prawa*⁵. Publikacja ta, będąc pokłosiem wielkiej międzynarodowej konferencji (uczestniczyli w niej także uczeni z kręgu anglosaskiej kultury prawnej) jaka miała miejsce we Wrocławiu w 1999 r. przyczyniła się do tego, że idea ludzkiej godności stała się jednym z głównych zagadnień dyskursu prawnego i prawniczego w Polsce. Szereg treści ogłoszonych w tej pracy zawiera „tropy” które po latach odkrył dr Rupniewski. Brak znajomości przez Habilitanta podstawowej literatury przedmiotu jest moim zdaniem podstawowym zarzutem dyskwalifikującym jego osiągnięcie. Argumentuję to tym, że zapoznanie się z tymi pozycjami pozwoliłoby Dr. Rupniewskiemu zdecydowanie ostrożniej podchodzić do kwestii „oryginalności” sformułowanej przez siebie „doktryny prawno-politycznej”.

Kolejnym tego przykładem jest pogląd Autora zasady statusowej jakoby wcześniej marginalnie uwzględniano w podejściu do koncepcji godności człowieka w prawie ideę autonomii człowieka. Przeczy temu opublikowany w 2013 r. tekst Wioletty Jedleckiej pt. *Argumentacja oparta na zasadzie autonomii i godności człowieka w sporze o legalizację eutanazji*.⁶ Równie trudne do utrzymania są tezy dr. Rupniewskiego jakoby godność człowieka w prawie rzadko występowała w uzasadnieniach sądowych i dyskursie prawniczym, poza obszarem prawa konstytucyjnego, praw człowieka oraz praw i wolności obywatelskich. Nie mogę zgodzić się z tym poglądem. W polskiej debacie naukowej od lat znane są i mocno akceptowalne, poglądy Leszka Boska, który w swojej książce habilitacyjnej⁷ uwzględnił personalistyczne spojrzenie na ludzką godność w poglądach Karola Wojtyły i Tadeusza Stycznia. Autor ten w swojej wnikliwej rozprawie wskazał cały szereg aspektów cywilnoprawnych ludzkiej godności i wpływu *dignitas humana* na polskie prawo cywilne. W jego ocenie ludzka

⁴ Dla przykładu wskażę: M. Sadowski, *Personalizm chrześcijański Jacques'a Maritain'a jako fundament koncepcji godności człowieka*, w: *Pozytywizm prawniczy i szkoła prawa natury: tradycje sporu i jego współczesne implikacje*, Wrocław 2010, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Uniwersytet Wrocławski. Wydział Prawa Administracji i Ekonomii, s. 36-43

⁵ *Godność człowieka jako kategoria prawa*, pod red. K. Complaka, Wrocław 2001.

⁶ W. Jedlecka, *Argumentacja oparta na zasadzie autonomii i godności człowieka w sporze o legalizację eutanazji* w: *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*, pod red. M. Sadowskiego, Wrocław 2013, tom 7, s. 35-55, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/53440>

⁷ L. Bosek, *Gwarancje ludzkiej godności i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, *passim*.

godność w polskim prawie cywilnym wywiera wpływ na następujące kategorie: zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych, ochronę dóbr osobistych człowieka, czy ochronę ciała ludzkiego. Na poparcie swoich tez L. Bosek przytacza liczne stanowiska doktryny i orzecznictwa. Z nowszej literatury należy wskazać pracę E. Michałkiewicz-Kądzieli⁸, która prawo do tożsamości człowieka wywodzi z ludzkiej godności. Podobnie mocno razi nieuwzględnienie w rozważaniach Wnioskodawcy, książki Beaty Blicharz i Lidii Zacharko pt. *Globalizm a personalizm wobec administracji publicznej : studium prawno-administracyjne*. Autorki całą II część swojej pracy poświęciły wpływowi personalizmu na administrację publiczną i sferę instytucji. W tym także uwzględniły kontekst godności człowieka. Powyższa publikacja dobitnie dowodzi zupełnej nietrafności tezy dr. Rupniewskiego głoszącej brak refleksji w polskiej nauce prawa nad wpływem personalizmu na sferę prawa oraz instytucji i życia publicznego. Brak odniesienia do tych pozycji bardzo osłabia dociekania dr. Rupniewskiego czyniąc kolejne jego założenie fałszywym.

Rozważania Habilitanta dotyczące spojrzenia na ludzką naturę poprzez pryzmat fenomenologii osoby i w duchu afirmacji należytej osobie w ujęciu personalistycznym również obarczone są rażącymi brakami. Zdziwienie wywołuje brak znajomości przez dr. Rupniewskiego prac Roberta Spaemanna i Eduarda Pickera. Zwłaszcza Spaemann w szeregu swoich znakomitych prac⁹ analizował koncepcję osoby i ludzkiej godności. Pominięcie rozważań Spaemanna skutkowało mocnymi brakami w argumentacji dr. Rupniewskiego. Autor teorii statusowej jedynie intuicyjnie wskazał kto jest osobą i komu przysługuje ludzka godność, ale już nie stwierdził dlaczego. R. Spaemann już wiele lat wcześniej wywiódł, że „Wyłącznym kryterium, które może rozstrzygać o tym, kto jest osobą powinna być *biologiczna przynależność* do gatunku *Homo sapiens*, która powstaje z chwilą poczęcia. Z tych względów początek i kres istnienia osoby jest tożsamy z początkiem i kresem ludzkiego życia. Każdy kto istnieje, istnieje od momentu zaistnienia tego konkretnego, indywidualnego ludzkiego organizmu i będzie istniał tak długo, jak długo organizm ten żyje. *Bycie osoby jest życiem człowieka*.” I dalej: „Chociaż ludzie jako ludzie – konkluduje R. Spaemann - są mniej lub bardziej podobni, to jako osoby nie są podobni, lecz tacy sami w tym znaczeniu, że *zawsze są jedyni i niewspółmierni w swej godności*.”¹⁰ W ocenie tego Autora ludzka

⁸ E. Michałkiewicz-Kądziela, *Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym*, Warszawa 2020.

⁹ Wskażę kilka najistotniejszych dla analizowanej problematyki: R. Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, Warszawa 2006; *Moralische Grundbegriffe*, München 1982, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, Warszawa 2001; *Über den Begriff einer Natur des Menschen*, in: *Das Natürliche und das Vernünftige. Essays zur Anthropologie* (1985-87), München/Zürich 1987; *Przedmowa*, w: E. Picker, *Godność człowieka i życie ludzkie. Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastającej relatywizacji człowieka*. Ze wstępem Roberta Spaemanna, Warszawa 2007;.

¹⁰ R. Spaemann, *Osoby*, s. 226.

godność jest tym czynnikiem, który determinuje jedyność i wyjątkowość człowieka we wszechświecie.¹¹ Człowiek jako istota moralna przedstawia to, co absolutne, dlatego – i tylko dlatego – przysługuje mu ludzka godność.¹² Należy wyrazić żal, że odniesienia do tych rozważań niemieckiego autora zabrakło w książce Habilitanta. Brak uwzględnienia koncepcji niemieckiego filozofa mógłby także postawić w innym świetle poglądy dr. Rupniewskiego dotyczące zdolności do samostanowienia jako kryterium uznania za osobę. Jak bowiem traktować osoby w stanie termalnym, osoby cierpiące na choroby wyłączające świadomość – chorobę Alzheimer, Downa czy też demencję starczą? W tym kontekście brak mi także odniesienia do poglądów Petera Alberta Singera i jego koncepcji ludzkiej „nie- osoby”. Zgodnie z przyjętym przez Singera poglądem osoba nie jest tożsama z gatunkiem ludzkim, tym samym osobą może być zarówno człowiek, jak i zwierzę. Singer dokonuje wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy istotą ludzką a osobą. Według tych założeń osobą jest istota, która posiada następujące cechy: 1) jest cielesna, rozumna i samoświadoma, żyjąca przez określony czas; 2) wyraża pragnienia oraz snuje plany na przyszłość; 3) dysponuje koniecznymi warunkami realizacji prawa do życia i jego kontynuowania; 4) jest autonomiczna.¹³ W myśl tej koncepcji, prawa człowieka przysługiwać mają nie każdemu, kto należy do gatunku *homo sapiens*, ale tylko tym ludziom, którzy zostaną uznani za osoby. Brakuje mi także uwzględnienia w rozważaniach M. Rupniewskiego poglądów E. Pickera, zdaniem którego najbardziej podstawowe dobro prawne w którym konstytuuje się ludzka godność, czyli życie, coraz częściej w XXI w. jest kwestionowane, zwłaszcza z pozycji neoutylitaryzmu.¹⁴ Szkoda, że zabrakło tych odniesień w dociekaniach Habilitanta, albowiem jego niektóre intuicje dotyczące osoby ludzkiej mogłyby uzyskać znacznie silniejsze ugruntowanie naukowe inne zaś ulec osłabieniu lub nawet odrzuceniu.

W moich wyliczeniach dotyczących tego, czego zabrakło w pracy dr. Rupniewskiego nie mogę również pominąć książki M. Sadowskiego *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878-2005)* z 2010 r., dostępnej od lat bezpłatnie w wersji elektronicznej. Zawarte tam rozważania dotyczące koincydencji pomiędzy *dignitas humana* a *bonum commune*, Autor teorii statusowej pisze nieco o nich w swojej książce, mogłyby ulec

¹¹ Jak zauważa Spaemann *Prawa osoby są prawami człowieka. I gdyby we wszechświecie znalazły się inne gatunki naturalne, które są ożywione, mają czujące wnętrza i których dorosłe egzemplarze dysponują zazwyczaj racjonalnością i samowiedzą, wówczas nie tylko te, ale wszystkie egzemplarze tego gatunku musielibyśmy uznać za osoby, a zatem za osoby musielibyśmy uznać na przykład wszystkie delfiny*, ibidem, s. 305

¹² R. Spaemann, *Granice*, op. cit., s. 157.

¹³ Tak J. Hymers, *Not a Modest Proposal; Peter Singer and the Definition of Person*, „Ethical Perspectives. Journal of the European Ethics Network” 6 (1999), s. 127

¹⁴ E. Picker, *Godność człowieka i życie ludzkie*, op. cit., s. 30, 37.

falsyfikacji w duchu popperowskim lub wzmocnieniu. Zbyt mało miejsca poświęcił Habilitant relacjom godność - wolność. Wielu badaczy wskazuje, pogląd też jest mocno ugruntowany w orzecznictwie, że ludzka godność ma pierwszeństwo przed wolnością. Dobitym tego przykładem jest wielokrotnie przywoływane przez dr. Rupniewskiego orzeczenie Francuskiej Rady Stanu, w którym organ ten w swoim uzasadnieniu z 27 października 1995 r. zakazał „rzutu karłem na odległość”, nawet za jego zgodą, z uwagi na „niedopuszczalne naruszenie godności ludzkiej”. Także w doktrynie prawa polskiego, jak zauważył M. Zdyb, pomimo tego, że ludzka godność postrzegana jest w różnych kategoriach, to jednak należy przyznać jej status metanormy – normy, która w hierarchii znajduje się ponad wszystkimi innymi normami i ma w stosunku do nich pierwotny charakter, jednak potrzebuje zabezpieczenia w postaci prawa stanowionego¹⁵.

Teza dr. Rupniewskiego, wyrażona w Autoreferacie, a głosząca, że walorem jego pracy jest promowanie nauki polskiej za granicą jest trudna do zaakceptowania. Moje uwagi przedstawione powyżej dobitnie świadczą, że on sam słabo zna polską literaturę dotyczącą materii którą bada.

Habilitant podejmując decyzję o napisaniu rozprawy habilitacyjnej dotyczącej godności człowieka w prawie nie uwzględnił w odpowiednim stopniu dorobku zarówno polskiej, jak i międzynarodowej nauki prawa, a w szczególności nie wykazał się odpowiednim poziomem swojej wiedzy z zakresu godności człowieka w prawie. Dobitnie świadczy o tym jego skromny dorobek w tym zakresie i nazbyt częste wyważanie drzwi już dawno otwartych w naukowym dyskursie prawniczym. Kandydat do stopnia naukowego dr. habilitowanego powinien znać podstawową literaturę ze sfery dociekań naukowych, które próbuje zgłębić. Wnioskodawca podjął się wysiłku napisania książki habilitacyjnej nie będąc do tego odpowiednio przygotowanym. Brak mu dojrzałości naukowej i odpowiedniej znajomości problematyki godności człowieka w prawie. Z tych względów wskazane przez Niego osiągnięcie naukowe nie stanowi znacznego wkładu w rozwój polskiej nauki prawa. W mojej ocenie wnioszek dr. Michała Rupniewskiego dotyczący uzyskania stopnia doktora habilitowanego jest zdecydowanie przedwczesny.

III. Ocena pozostałych składników dorobku Habilitanta

¹⁵ M. Zdyb, Godność człowieka w perspektywie art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w: W. Lis, A. Balicki (red.), Normatywny wymiar godności człowieka, Lublin 2012, s. 53.

Wskazany przez Habilitanta dorobek naukowy oprócz ocenianej powyżej monografii nie jest szczególnie imponujący. Składa się nań kilkanaście pozycji (łącznie z tekstami przyjętymi do druku). Przedłożone przez dr. Rupniewskiego teksty mieszczą się w obszarze trzech zagadnień. Pierwszy z nich dotyczy koncepcji prawno-politycznych głośnego amerykańskiego filozofa polityki Johna Rawlsa. Zwieńczeniem dociekań Habilitanta na tym polu była publikacja rozprawy doktorskiej *Prawo jako narzędzie sprawiedliwej kooperacji w społeczeństwie demokratycznym. Filozofia polityczna Johna Rawlsa z perspektywy prawniczej*. Drugi obszar badań Wnioskodawcy, prowadzony jak sam deklaruje wspólnie z profesorem Maciejem Chmielińskim dotyczy zmian prawa z perspektywy filozofii polityki i doktryn polityczno-prawnych. Trzeci, patrząc chronologicznie, dotyczy badań uzupełniających personalistyczną teorię statusową. Do tej pory ogłosił w tej materii trzy artykuły. Biorąc pod uwagę ilość opublikowanych przez dr. Rupniewskiego tekstów nie jest ona znaczna. Z kolei patrząc przez pryzmat ich znaczenia dla dyskursu prawniczego stwierdzić należy, że również jest ono niewielkie. Wskaźnik Publish or Perish bazujący na wyszukiwarce Google Scholar wymienia 21 cytowań kandydata. W mojej ocenie pomimo tego, że nie jest to przytłaczająca liczba, mieści się ona w dolnych obszarach dopuszczalności dla innych postępowań habilitacyjnych w zakresie nauk prawnych. Ponadto pragnę zauważyć, że zdecydowana większość publikacji przedłożonych przez Wnioskodawcę to teksty ogłoszone w nisko punktowanych czasopismach o niewielkim zasięgu.

Oceniając doświadczenie dydaktyczne i organizacyjne Kandydata stwierdzić, że jest ono spełnione w stopniu odpowiednim.

Bardzo wysoko należy ocenić „dorobek” konferencyjny Habilitanta, szczególnie jego uczestnictwo w konferencjach międzynarodowych. Szkoda jedynie, że tak liczny udział w konferencjach nie zaowocował publikacjami.

Oceniając całościowo pozostały dorobek dr. Michała Rupniewskiego stwierdzić muszę, że w porównaniu z innymi ocenianymi przeze mnie wnioskami habilitacyjnymi jest on stosunkowo niewielki. W mojej ocenie Kandydat powinien, przed rozpoczęciem prac nad swoim opus magnum, poświęcić więcej czasu i miejsca nad badaniem przedłożonej w osiągnięciu habilitacyjnym problematyki. Być może wtedy jego ustalenia stanowiłyby znaczny wkład w rozwój nauki prawa w Polsce. Mając jednak na względzie brak precyzji obowiązujących przy postępowaniu habilitacyjnym przepisów prawa uważam, że to wymaganie – pozostały dorobek-Kandydat spełnia.

Konkluzja

Podsumowując stwierdzam, że spośród wymienionych w ustawie przesłanek uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego, dr Michał Rupniewski:

- posiada stopień naukowy doktora - wymaganie jest spełnione;
- posiada w dorobku monografię naukową opublikowaną przez wydawnictwo, które w czasie ogłoszenia monografii było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a Prawo o Szkolnictwie Wyższym – wymaganie jest spełnione;
- monografia wskazana przez Habilitanta, jako osiągnięcie naukowe będące podstawą do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego *Human Dignity and the Law. A Personalist Theory*, (Wydawnictwo Routledge, London and New York 2023, ss. XIV + 243), **nie stanowi** znacznego wkładu w rozwój nauki w dziedzinie nauki społecznej w dyscyplinie nauki prawne – **wymaganie nie jest spełnione**;
- wykazuje się istotną aktywnością naukową i dydaktyczną w rozumieniu przepisów Prawo o Szkolnictwie Wyższym – wymaganie jest spełnione.

W oparciu o powyższe moja opinia w sprawie nadania dr. Michałowi Rupniewskiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego jest **negatywna**.

Michał Rupniewski